

## REFLEKSJE FILOZOFA

Janusz Sytnik-Czetwertyński  
Kielce

### ROLA LITERATURY W PROCESIE EDUKACJI

1. Dziś wszystko ma swoją cenę, choć rzadko co jest naprawdę cenne. Kupujemy bowiem nie rzeczy, ale nasze o nich wyobrażenia. Weźmy dla przykładu samochód. Gdy go kupuję, myślę o wspólnych wycieczkach z rodziną za miasto, o szybszym dojeździe do pracy, poczuciu komunikacyjnej niezależności, wygody. Ale w rzeczywistości kupuję maszynę, a wraz z nią, nie tylko wycieczki za miasto, ale też postoje w warsztatach naprawczych, coraz droższe rachunki na stacjach benzynowych.
2. Ideałem byłoby kupienie czegoś zgodnego z wyobrażeniami.
3. Posiadanie jednak wiąże się z odczuciami. Te są chwilowe. Ileż można się obnosić lepszym od sąsiada samochodem? Będziemy chcieli czegoś więcej, czegoś nowego. Nigdy nie przestaniemy chcieć.
4. Tak więc kupuję wyobrażenia, a nie rzeczywisty przedmiot. Rzeczywistość więc zaskakuje. Rzeczy materialne mają bowiem zaledwie wartość ekonomiczną, nie metafizyczną. Nie są wieczne, są krótkotrwałe. Krótkotrwałe są więc i pozory ich wartości. **Wymiar metafizyczny pozostawia ślad, ślad na zawsze.** Stają się odrobinę wrażliwszy, bardziej uduchowiony, może nawet lepszy. **Taka właśnie jest rola sztuki.**
5. Sztuka, w tym literatura, ma też prozaiczne zalety. Sprowadzę je do dictum: **jeśli Cię nie stać na wiele – kup książkę. Dzięki literaturze Twoje dziecko ma szansę stać się prawdziwym obieżyświa-**

tem. Wraz z *Tomkiem* Szklarskiego może być na wszystkich kontynentach. Strzelać, ale nie zabijać. Uciekać, ale ani przez moment nie przestać być bezpiecznym.

6. **Książka zabiera w podróż, podróż szczególną. Otrzymuję podręcznik do nauki marzeń.** Marzenia zaś pouczają nas o własnych niedoskonałościach. Pragnę tego, czego nie mam, pragnę być takim, jakim nie jestem. Zatem mogę być lepszy. **Marzenia każą mi się rozwijać, zmieniać.**
7. **Literatura uczy poznania własnej tożsamości.** Sam staję się bohaterem mojego życia. Uczy osiągać własny styl.
8. **Literatura to nauka piękna.** Piękno zaś, które poznaję, pragnę wyrazić. Uczy więc adekwatności. Co to znaczy? Odpowiem, zadając wpierw pytanie: czym jest piękno? Najprościej, piękno to harmonia. W harmonii wszystko jest proste, harmonia ceni umiar. Nie ma w niej zbytku, nadmiaru, czy szkodliwych uproszczeń. Czegoś jest tyle, ile dokładnie ma być. Literatura uczy piękna, nie tylko poprzez opis, ale i w sensie technicznym. Tekst piękny zawiera wyłącznie adekwatne słowa. I żadne inne.
9. **Literatura to nauka uczuć.** Przedstawia konkretne sytuacje, które czytelnik na bieżąco konfrontuje z własnymi emocjami. Nie zawsze utożsamiamy się z postępowaniem bohatera. Uczę się więc, że nie warto być oportunistą, ale i nie zawsze należy zbawiać na siłę cały świat.
10. **Literatura to nauka wyobraźni.** Jest nią bardziej, niż jakakolwiek ze sztuk, nawet medialnych. Dlaczego z reguły książka jest lepsza, niż film? Filmy działają na zmysły, książki zaś – na umysł.
11. **Literatura to swoista filozofia natury.** Czym bowiem jest wiedza? Każdy obrusza się, gdy mu się zarzuca jej brak. Czym ona jest? Wiedza, to nic innego jak znajomość pojęć (ich definicji) i relacji między nimi. Wiedza o wszystkich pojęciach i ich wszystkich wzajemnych relacjach jest wiedzą Boga. Wiedza jest znajomością pojęć i zasadności ich użycia. Dlatego nie mam zaufania do tych, którzy głoszą, iż szkoła nie powinna uczyć pojęć (bo te, można znaleźć w słowniku, czy encyklopedii), ale wiedzy praktycznej. Tymczasem, widzę wielką różnicę między tym, którego umysł

operuje danym pojęciem, a tym, który za ledwie wie gdzie szukać jego znaczenia. Wiedza użyteczna to wiedza robotów. Poza tym, doprawdy, wiedza świata nie znajduje się wyłącznie w słownikach i w encyklopediach.

12. A jeśli ktoś koniecznie chce wyklądać wiedzę w sposób praktyczny, to cóż jest lepszego od literatury, która ukazuje nam zastosowanie pojęć.
13. **Literatura to również kreowanie wzorców.** Warto po nie sięgnąć nawet, gdy są dwuznaczne (np. uciekający od domowego piekła, depresyjny Harry Potter, który marząc o byciu czarodziejem, notorycznie widzi siebie w sytuacjach śmiertelnego zagrożenia). Potter jako wzorec byłby niebezpieczny, gdyby nie było innych. Dziecko ma jednak szerszy wybór. Uważam bowiem, że wzorem dla współczesnej młodzieży są raczej zbitki wielu osobowości, a nie tylko jeden idol.
14. **Literatura uczy też odpowiedzialności za słowa.** Zamieszczanie karykatur Mahometa, prócz oczywistej prowokacji, wpisuje się w polemikę mającą głębszy sens. Pytanie o wolność słowa, jest składową problemu: jaka jest granica pojęcia wolności, jaka w ogóle jest granica pojęć? Odpowiedź wydaje się niemożliwa, na czym żerują współczesne pseudo-naukowe ideologie, jak i różnej maści „postępowe” organizacje. W ten sposób padają pytania o granice pornografii, granice krytyki, granice prowokacji artystycznej, granice sumienia. Świat opiera się na przeciwieństwach, a różnica między nimi wydaje się płynna. Ale czy potrzebuję znać granicę pomiędzy dniem i nocą, by z pewnością twierdzić jaka jest pora doby? Czy muszę znać granicę między dobrem, a złem, by móc kwalifikować dany, konkretny czyn? Tu decyduje intuicja. **Literatura rozwija naszą intuicję.** Odwołuje się do niej. Nie uczy wyłącznie świadomości, **uczy nasze ja. Uczy być sobą.** Dzięki intuicji stwierdzamy co jest dobre, a co złe, nie martwiąc się wyznaczaniem granic. Pomijam fakt, iż jeśli nie ma granic, to nie może być sytuacji rozgrywających się na granicy. W tym kontekście pytanie o granice jest pytaniem o niepotrzebne rozstrzygnięcie.
15. **Literatura jest naszym najbliższym nauczycielem.**

16. Jaką literaturę zaproponować uczniom? No, przede wszystkich dobrą! Ale poza wspomnianymi walorami, literatura może kształcić coś jeszcze. **Literatura rozbudza oczekiwania.** Nie hedonistyczne chcenie, ale oczekiwania. Ludzie pozbawieni oczekiwań kupują byle co, mieszkają byle gdzie, żyją byle jak. **Oczekiwania uczą szacunku do samego siebie.** Bo jeśli nawet ktoś nie szanuje mnie, to przynajmniej ja muszę szanować samego siebie. Ludzie z oczekiwaniami nie wyjadą po studiach za granicę, by z dyplomem magisterskim pod ręką sprzedawać kurczaki w budce, czy owoce na straganie w Irlandii. Tacy ludzie zawsze ostatecznie znajdą swoją ścieżkę życia. To ci, o których mówimy, że wiedzą czego chcą. A naprawdę, warto chcieć!

### **Bibliografia:**

Kątny M., *Przyroda w polskiej prozie dla dzieci i młodzieży*, Kielce 2002.

Ebby, Judy W., *Jak kształcić uzdolnienia dzieci i młodzieży*, Warszawa 1998.

*Dzieło literackie jest (...) przedmiotem estetycznym, nastawionym na wywołanie określonych przeżyć i reakcji odbiorcy, ale przeżycia te i reakcje nie są w jednoznaczny sposób wyznaczone przez utwór. U każdego z czytelników mogą mieć one inny charakter (...)\*.*

---

\* M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa, WSiP, 1975, s. 67.